

De-risking na niższym biegu. Dalsze losy agendy bezpieczeństwa gospodarczego UE

Paulina Uznańska

24 stycznia Komisja Europejska opublikowała plan wdrażania europejskiej strategii bezpieczeństwa gospodarczego. Jedyna już gotowa propozycja legislacyjna dotyczy uszczelnienia monitorowania inwestycji napływających do UE. Pozostałe kwestie przyjęły formę niewiążących białych ksiąg. Postuluje się w nich ocenę bezpieczeństwa inwestycji unijnych firm za granicą, ujednolicenie regulacji z zakresu kontroli eksportowych, wspieranie badań nad technologiami podwójnego zastosowania i ich rozwoju oraz wzmocnienie bezpieczeństwa badań naukowych europejskich ośrodków współpracujących z partnerami z państw trzecich.

Od czasu ogłoszenia strategii bezpieczeństwa gospodarczego w czerwcu 2023 r. Komisja podjęła szereg działań ku jej realizacji. UE zdefiniowała 10 technologii krytycznych kluczowych dla bezpieczeństwa gospodarczego (zob. [Technologiczny de-risking. Europejska lista technologii krytycznych](#)) oraz wprowadziła narzędzia prawne chroniące przed wymuszeniem ekonomicznym państw trzecich (zob. [Prawo do odwetu: unijne narzędzie ochrony przed szantażem ekonomicznym](#)). Od 2019 r. w Unii funkcjonuje również monitoring inwestycji przychodzących, który ma na celu zapobieganie tym zagrażającym jej bezpieczeństwu.

Komentarz

- Realizację europejskiej strategii bezpieczeństwa gospodarczego spowalnia głównie opór państw członkowskich przed przekazywaniem na poziom unijny coraz liczniejszych kompetencji z dziedziny bezpieczeństwa gospodarczego. W efekcie napięcia wewnętrzne w UE sprawiają, że polityka *de-riskingu* (punktowej redukcji zależności gospodarczych od Chin) jest kształtowana mniej radykalnie, niż zapowiadała Komisja. Dotychczas nie osiągnięto konsensusu co do kluczowego postulatów tego organu w ramach strategii, tj. nadzoru nad inwestycjami unijnych przedsiębiorstw „na rynkach podwyższonego ryzyka” (m.in. w ChRL) w obszarze technologii krytycznych. Stąd KE nie przedstawiła zapowiadanej ustawy w tym zakresie, lecz ograniczyła się do monitoringu i konsultacji z firmami, a o podjęciu bądź zaniechaniu zmian legislacyjnych zadecyduje do końca 2025 r.
- Realizacji tej agendy sprzeciwiają się przede wszystkim Niemcy – największy europejski inwestor w ChRL (w latach 2020–2021 odpowiadały za ponad 40% unijnych inwestycji w tym kraju). Podmioty z RFN są szeroko obecne w Chinach, głównie w sektorach

samochodowym i chemicznym, a ich roczne przychody stanowią ok. 6% niemieckiego PKB. Choć aktualnie 83% tych przedsiębiorstw przyznaje, że chińska gospodarka spowalnia, to 91% z nich planuje kontynuować tam działalność, a ponad połowa zamierza zwiększyć inwestycje w tym kraju.

- W białych księgach KE wskazała na konieczność koordynacji kontroli eksportowych produktów mających zastosowanie zarówno cywilne, jak i wojskowe (np. półprzewodników czy technologii jądrowych). W tym celu stworzy forum wysokiego szczebla ds. koordynacji politycznej oraz wyda zalecenia dla krajów członkowskich. Przedmiotem uwagi Komisji są też nadal bezpieczeństwo badań prowadzonych przez ośrodki naukowe z UE w kooperacji z państwami trzecimi oraz unijne programy finansowania badań nad technologiami podwójnego zastosowania i ich rozwoju. Na podstawie konsultacji z przemysłem i środowiskiem badawczym organ zadecyduje o dalszych działaniach w tej dziedzinie. Ich przeprowadzenie przypadnie już jednak w udziale nowej KE, która ukształtuje się po tegorocznych wyborach europejskich. Jej gotowość do kontynuowania polityki skoncentrowanej na wzmacnianiu konkurencyjności UE względem Chin pozostaje niewiadomą.
- Zachowawczość KE w zakresie wprowadzania agendy *de-riskingu* z entuzjazmem przyjmuje Pekin. Od czasu ogłoszenia tej strategii premier Li Qiang apelował o wyznaczenie jej granic, a w trakcie ostatniego szczytu UE–Chiny sprzeciwiał się upolitycznianiu relacji gospodarczych między Unią a ChRL (zob. [Unijne zwanie z Pekinem: szczyt UE–Chiny](#)). Jako że spowolnienie wdrażania *de-riskingu* leży w strategicznym interesie Pekinu, poczynił on również liczne ofensywne kroki wymierzone w UE – wprowadził reżim kontroli zbytu zagranicznego pierwiastków kluczowych dla jej transformacji energetycznej (gal, german, grafit) oraz zobowiązał rodzimych eksporterów do raportowania sprzedaży metali ziem rzadkich. Posunięcia te stanowiły sygnał ostrzegawczy zarówno dla państw członkowskich, jak i dla europejskiego biznesu, który silnie obawia się retorsji Chin w odpowiedzi na asertywność Brukseli.